

Bądźmy świadkami Bożego miłosierdzia

Dzisiejsza niedziela to Niedziela Bożego Miłosierdzia, które zostało ustanowione w 2000 roku przez św. Jana Pawła II, związane z objawieniami Pana Jezusa siostrze Faustynie Kowalskiej w 1931 roku, kilka lat przed drugim światowym.

Może nie przypadkiem objawienia dotyczące Bożego Miłosierdzia miały miejsce w wieku, w którym dokonano największych zbrodni w historii ludzkości w komorach gazowych, i w gułagach na Sybirze.

Obozy zagłady istnieją jeszcze dzisiaj. Inaczej wyglądają tamte. Są to eleganckie kliniki gdzie wykonuje się aborcje lub procedury „in vitro”, gdzie ginie rocznie 50 milionów nienarodzonych, lub eutanazja na chorych i niepełnosprawnych.

Cały świat i każdy człowiek bardzo potrzebuje Bożego miłosierdzia, tego miłosierdzia, które Jezus pokazał siostrze Faustynie: miłosierdzia bez granic, gotowego oczyścić największe grzechy skruszonego grzesznika. „**Jezu, ufam Tobie**” powinno być wezwaniem, na każdą chwilę naszego życia.

Więc Miłosierdzia Bożego zawiera jednak również wezwanie do nawrócenia. Bez nawrócenia nie można spotkać Bożego Miłosierdzia.

Pierwsze nawrócenie, do którego jesteśmy wezwani, to nawrócenie do wiary. Wspaniale przedstawia nam to dzisiejsza Ewangelia. Tomasz nie wierzy apostołom, swoim braciom, że widzieli Jezusa. Aby uwierzyć, chce sam bezpośrednio Go zobaczyć i sprawdzić jego tożsamość, dotykając ran.

Ta sytuacja nie jest tak daleka od naszego życia. Nam również przekazano prawdę, że Jezus zmartwychwstał, poprzez Ewangelię oraz inne święte księgi Nowego Testamentu. Czy my zawsze im wierzymy? Czy czasem nie oczekujemy, tak jak Tomasz, bezpośrednich znaków w naszym osobistym życiu? Czy kiedy ich nie widzimy, nie zaczynamy wątpić, a czasem nawet mieć pretensje do Boga, bo On nie postępuje tak, jak my byśmy chcieli?

Bóg ma swoje plany względem nas i naszych bliźnich, względem Kościoła, Ojczyzny i świata. Możemy Mu polecać różne sytuacje, prosić Go o różne rzeczy. Powinniśmy jednak uwierzyć w Jego miłość, w Jego Opatrzność, również wtedy, kiedy nie widzimy oczekiwanych efektów. On wie lepiej, co jest dla nas dobre. Nie On ma być nam posłuszny, lecz my Jemu.

Drugie nawrócenie, do którego jesteśmy wezwani, również przez ostatnich papieża, to nawrócenie do miłosierdzia zarówno wobec siebie, jak wobec innych. Wobec siebie, bo kiedy popełniamy błędy lub grzechy, Bóg nie chce, byśmy pozostawali w smutku patrząc na własną porażkę, lecz byśmy powierzyli to, co się stało, Bożemu miłosierdziu i szybko zaczęli na nowo dobrze żyć.

Wobec innych, bo Bóg nie chce, byśmy tracili czas, zachowywać pretensje wobec bliźnich, lecz

byśmy postępowali wobec rozczarowań i krzywd tak, jak Bóg postępuje z naszymi grzechami po spowiedzi. Kiedy siostra zakonna prosiła Jezusa, by jej przypomnieć grzechy z ostatniej spowiedzi. Jezus jej odpowiedział: „*Nie pamiętam*”.

Kiedy tak żyjemy, nasze życie staje się podobne do Bożego życia i możemy mieć udział również w Bożym miłosierdziu. „*Bóg oświadczy mi miłosierdzie, bo oni miłosierdzie dostąpi*”.

ks. Roberto